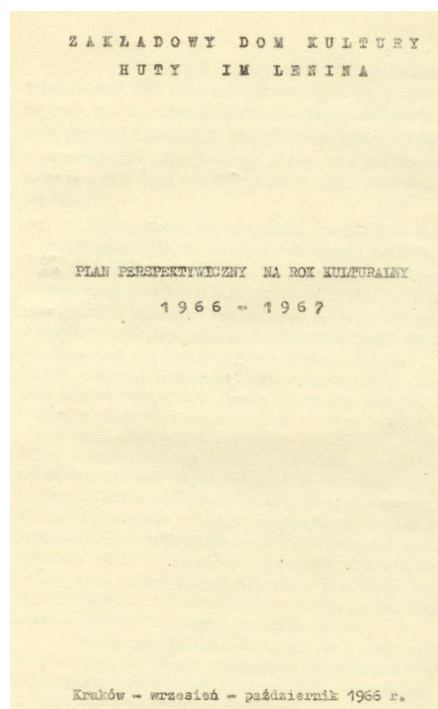


AKTUALIZACJA (28. 01. 2011 - **jeszcze jeden dopisek do "ryszardowego" brzasku - jeden rok z życia „Ryszardów”**)

Rok 1966 z życia estradowego „Ryszardów”.

CO POTEM ROBILI - CZYLI W JESIENI 1966 R. JESZCZE NIE WIEM DOKŁADNIE, ALE SIĘ DOWIEM.



Tak napisałam parę dni temu i się powoli dowiaduję w miarę wolnego czasu!

Chwilowo dopisek teoretyczny: Plan perspektywiczny ZDK HiL na rok kulturalny 1966-1967 - czyli od jesieni 1966.

Na stronie 8 plany dotyczące „Ryszardów”

**Jakie to własne kompozycje?
Strona interpretacyjno-wizualna? Rozumiem, że nowe marynarki np. albo co?
Kto będąc instrumentalistą śpiewał i miał złą dykcję?**

Pozdrawiam, Krystyna Downar

- 8 -

pracować będzie nad repertuarem piosenek zespołowych uwzględniających harmonikę opartą na solach z wokalizami oraz duetach. Teksty i muzykę zespół przygotuje we własnym zakresie. Drugim programem zespołu będzie zestaw piosenek popularnych publikowanych przez PWN oraz inne wydawnictwa. Oba programy zostaną wyreżyserowane zarówno pod względem wyrazowo interpretacyjnym jak i inscenizacji.

Tło muzyczne stanowić będzie septet instrumentalny, na który poszczególne pozycje repertuarowe będą specjalnie aranżowane.

"Zespół Gitarowy RYSZARDY"- opracuje dwa programy tematycznie różne. Jeden oparty zostanie na własnych kompozycjach i tekstach o charakterze młodzieżowym. Drugi uwzględni będzie tematy zaczerpnięte z muzyki profesjonalnej i popularnej, które to tematy zaadaptowane zostaną na aktualny skład zespołu. Poza tym baczna uwagę zwracać się będzie na stronę interpretacyjno-wizualną oraz na korzystanie z emisji głosu celem poprawienia linii wokalne, dykcji w szczególności u osób śpiewających w programie, a będących instrumentalistami.

Wszystkie utwory kompozytorów obcych wykonywane będą w języku polskim. W związku z planem wprowadzenia do klasycznego składu organów elektrycznych dających bogactwo efektów brzmieniowo-kolorystycznych oraz własnej twórczej inicjatywy, zespół ten winien osiągnąć własny kształt muzyczny, rezygnując z dotychczasowych form kopiowania innych zespołów.

"Zespół Estrady Operowej"- mimo trudności w uzyskaniu literatury współczesnej dla tego typu zespołu, sięgnie do bardziej awangardowej muzyki wokalne, wzbogacając jednocześnie swój dotychczasowy repertuar klasyczny i ludowy. Więcej miejsca poświęci również formom zespołowym jak duet, tercet, kwartet itp. oraz nowym popularnym pozycjom zachowującym strukturę pieśni. W związku z okolicznościami imprezami tj. rocznicą rewolucji październikowej, lenińskiej, 1 maja i innymi estrada operowa opracuje program rosyjskich i radzieckich arii a także repertuar pieśni robotniczych.

"Zespół Akordeonistów dzieci i młodzieży"-rekrutujący się z klasy akordeonu w liczbie 25 osób, pracować będzie nad utworami cztero-głosowymi spośród których głównymi

Aj, jaj!!! Błyskawiczna odpowiedź! Pięknie dziękuję, jestem zobowiązana, Proszę Mistrza Nowohuckiego!

Pani Krysiu,

kompozytorem muzyki i autorem słów był Konrad Ratyński, który śpiewał w duecie z Ryszardem Murakiem.

Było kompozycji wokalnych kilkanaście.. jeden tytuł zapamiętałam " Jaki śliczny mamy dzień".. reszta uszła z pamięci.

Ubrania skomponowała nam Moda Polska na os. Centrum "B"

Więc ja pac - też błyskawica☺

Niestety Mody Polskiej chyba nie posiadam, ale szybka penetracja materiałów i proszę!

**Mieszkańcy Nowej Huty
ubierają się w Krakowie
a krakowianie w Hucie**

**Czy ten „kontredans“
jest naprawdę potrzebny?**

Dokładnie ukryta we wnęce domu pod balkonem i piętra tablica mówi nam, że to właśnie tu przy ul. Noskowskiego 15 w Osiedlu C-1 w Nowej Hucie mieści się „Salon Mody” Państw. Przedsiębiorstwa Kraw.-Kusnierskiego.

Już za wejściowymi drzwiami czujemy się tu jak w pierwszorzędnym magazynie. Piękny, lokal na piętrze, luksusowo urządzone sklepy, gdzie klient wybiera materiały, futra, z których pragnie zamówić okrycie. Wybór materiałów duży, choć kierownictwo narzeka, że mógłby być większy, gdyby Woj. Hurtownia Tekstylna wykazywała więcej fu-chliwości.

W poczekalni stoliki, modele, kwiaty, lśniaca podłoga, dalej kabiny do przymierzania, a w głębi dwie hale produkcyjne. Bez przesady — hale — gdzie uwija się trzydziestuparu krawców i podręcznych. Aż „grają” maszyny do szycia, deski do prasowania są stale okupowane, na stołach rozłożona robota: garnitury, płaszcze damskie, dziecięce i... mundury dla straży kolejowej.

DLACZEGO DO KRAKOWA?

— Ratuujemy zagrożony plan, szczególnie teraz w martwym sezonie — wyjaśnia kierownik. — Tutaj w Hucie mało kto o nas wie, pracujemy od czerw-

skich, a wśród nich wiele garniturów na „ślubną okazję”. Nietrudno je poznać; granatowe w białe paski, spodnie dość szerokie i wątowane ramiona. I choć nie brak najnowszych żurnali, lansujących miękkie linie i spodnie tak zwane „szesnastki” — nowohucy klienci mają własne gusty.

Zyczenia klienta dla nas najważniejsze — uśmiecha się krawczyk, który opracowuje właśnie nowy fason ślubnego ubrania. Klienci „Salonu Mody” to przede wszystkim robotnicy z pobliskich hoteli robotniczych, z którymi zakład sąsiaduje. Jeżeli już coś zamawiają, to przeważnie z dobrego materiału.

ZAMÓWIENIA...

Na klienta nie trzeba było długo czekać. Ob. Jan Kopek młody robotnik z Walcowni zamawia właśnie futro. —

Słowacki Zespół
Pieśni i Tańca

Blam barani, a na wierzach konieczne gabardina, jasna, o taka — wskazuje palcem na półkę. Cena około 4.800 zł — oblicza w przybliżeniu ekspedientka.

— Mam na razie 1.400 zł, a resztę będę spłacał. Za 2 miesiące uskładam. Będzie na przyszły rok.

Drugi klient zamawia letnie ubranie z jasnej „setki” — to również pracownik Huty. W przymierzalni zastajemy klienta, który przyjechał... z Krakowa.

Już trzeci raz tu szyję — jestem zadowolony, wołę przyjechać do Huty niż czekać długo w Krakowie.

A w ogóle martwy sezon ma się ku końcowi. W najbliższych dniach rozpocznie się przedświąteczna gorączka.

(sz)

Wielotonowy bu
oferujemy zagranicy
Tysiące ludzi „
na rośliny

Przećiętny mieszczuch nie odróżni lulkę czar-

Rok 1956 - Nowa Huta, ul. Noskowskiego 15 - „Salon Mody”, do którego zjeżdżają modnisie i „modnisiowi” z Krakowa.

192 Echo Krakowa 1956, nr 50, str. 3

I w tymże roku otwarcie, ale to na os. C-31, nie Centrum „B”.

288 Echo Krakowa 1956, nr 215 ,str. 5

Nowy sklep tekstylny

„GALLUX”

NOWA HUTA
Osiedle C-31, blok 4a/36

OTWARCIE!
już 15 września!

Najlepsze gatunki
modne wzory
piękne kolory.

K-3001

„Wiosna 1966“



Pani Krystyna prezentuje biało-perłowy płaszcz z laminatu. Fason sportowy, z tyłu oryginalny pleciony pasek. Szczegółowego opisu dokonuje dowcipnie Tadeusz Szybowski.

te z boków, kieszenie przeważnie lekko skośne, spodnie wąskie, bez mankietów. Cena ubrań waha się w granicach od 1200 do 1600 zł. Na pokazie można było również oglądać modne płaszcze wiosenne dla panów, wdzianka, spodnie...

Odzież tę nabyć można w Branżowym Salonie Mody przy Alei Róż, dysponującym dużym wyborem konfekcji damskiej i męskiej.

Ostatnie „Spotkanie z klientem”, czyli pokaz mody „Wiosna 1966” uprzyjemniła część artystyczna w wykonaniu Romana Węgrzyna i Moniki Key. Konferansjerkę w sposób żywy i dowcipny prowadził Tadeusz Szybowski. Przyjemny nastrój, poza organizatorami imprezy, tj. KZPO, zawdzięczać należy kierownictwu i personelowi „Stylowej”.

bg



Oryginalny i efektowny komplet z popielatej wełny, szczególnie przyjemny na sezon wiosenny. Obok p. Jacek prezentuje jedno z modnych ubrań z elany. Charakterystyczne skośne kieszenie, rozcięcia z boku, niewielkie klapy.

FOT.: J. BROŻEK

Ostatni pokaz mody Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zorganizowano w kawiarni „Stylowa”. Impreza ta, jak zwykle, cieszyła się dużą frekwencją mieszkańców Nowej Huty, którzy z zainteresowaniem oglądali konfekcję na sezon wiosenny, lansowaną przez KZPO.

Co proponowano na wiosnę bież. roku?

W dalszym ciągu modne są płaszcze z laminatu, poza tym wełniane i z „elano-bawełny”. Fasony proste, sportowe, kolory spokojne — biały, kremowy, różowy, popielaty, lila, brąz. Zebranej publiczności szczególnie podobał się komplet, popielaty płaszcz z wełny oraz sukienka kombinowana z tego samego materiału.

Dla pań zaprezentowano szereg fasonów płaszczy, kostiumy, kurtki, spódniczki. Panowie nadal noszą ubrania głównie z elany, w różnych kolorach. Marynarki rozciąg-

A pokazy mody - to „Stylowa” - już tenże rok nowych garniturów Ryszardowych!

Głos Nowej 1966, nr 9 str. 7



Oryginalny i efektowny komplet z popielatej wełny, szczególnie przyjemny na sezon wiosenny. Obok p. Jacek prezentuje jedno z modnych ubrań z elany. Charakterystyczne skośne kieszenie, rozcięcia z boku, niewielkie klapy.

FOT.: J. BROŻEK

Ktoś zna przystojnego pana Jacka ?

Albo Panią Krystynę?



Pani Krystyna prezentuje biało-perłowy płaszcz z laminatu. Fason sportowy, z tyłu oryginalny pleciony pasek. Szczegółowego opisu dokonuje dowcipnie Tadeusz Szybowski.

Pokaz odzieży zimowej

Dużym powodzeniem cieszą się zawsze pokazy mody, organizowane w Brantowym Salonie KZPO przy Alei Róż. Tym razem pokaz odbył się w kawiarni „Stylowa”, co tym bardziej śladem dziesiątki mieszkańców naszej dzielnicy.

Dla pań zaprezentowano kilka modnych fasonów płaszczy zimowych, oryginalne wiatrówki, sukienki. Polecane materiały: etanobawelna, wełna, laminat. Kolory w większości pastelowe, jasne.

Na ostatnim pokazie mody szczególnie dużo konfekcji polecano panom, którzy do tej pory na ogół traktowani byli „po macoszemu”. Ubrania, płaszcze, smokingi, jodełka. Zmienił się nieco krój ubrań, obecnie lansowane są marynarki dłuższe, z dłuższymi, niż dotychczas rozcięciami, małe dekolty, skóne kieszenie, spodnie nieco szersze. Uwaga — na rok 1968 lansuje się materiały

w paski traw, tenis — a więc — powrót do dawnej mody.

Wszystkie prezentowane ubrania, zarówno sportowe, jak i wizytowe — to dzieło KZPO, specjalizujących się szczególnie w tego rodzaju konfekcji. Produkcja tego przedsiębiorstwa uzyskała ostatnio bardzo wysoką ocenę. Kolory ubrań — głównie popielate. Smokingi modne kolorowe — np. ciemna zieleń, bordo.

Przy organizowaniu ostatniego pokazu mody, pomogli, podobnie jak w poprzednich tego typu imprezach Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Krakowie, które zapewniło miłą cześć artystyczną. Spiewali: Elżbieta Zakowicz, młoda piosenkarka występująca obecnie z zespołem „Skaldowie” oraz Edward Adler. Konferansjerką, jak zwykle dowcipnie prowadził Zdzisław Zarula.

I marzec 1967 r. - kolejny pokaz w „Stylowej” już nawet z występami artystycznymi - śpiewa Elżbieta Zakowicz!!!

240 Głos NH nr 48 1967 r. str. 8



Sympatyczny jest ten niebieski płaszczek z czarną kapturką i kołnierzem z imitacją karakułów. Cena — rewelacyjna — 960 zł.



Ubranie w stylu romantycznym. Kołnierz wszyski na stojąc. Wraca moda sztywnych spodni, noszonych przez naszych pradziadków.



Świetny model! Kurtka z tego ortalonu, kołnierz, mankiety, plisa z brązowego młosa — to też powrót do szaleńskich „jubek”. To wszystko za jedyne 1340 zł.



Czekoladowy brąz — to kolor kurtki damskiej, jednorzędowej, z rozcięciami bokami. Cena — 1280 zł.

Kącik filatelistyczny

Malarstwo francuskie

Kolekcjonerom znaczków o tematyce malarstwie prezentujemy dziś kolejny znaczek z długofalowej serii „malarstwa francuskiego”. Znaczek przedstawia reprodukcję obrazu „W kąpiel” Jean Augustin



Śpiewa Elżbieta Zakowicz. Fot. J. BROŻEK



Ubranie w stylu romantycznym. Kołnierz wszyski na stojąc. Wraca moda sztywnych spodni, noszonych przez naszych pradziadków.

Ryszardy na pewno miały garnitury w stylu romantycznym!!! No bo skoro ktoś śpiewa „Jaki śliczny mamy dzień” - to musowo romantyzm:

Precz z moich oczu!... posłucham od razu,

Precz z mego serca!... i serce posłucha,

Precz z mej pamięci!... nie tego rozkazu

Moja i twoja pamięć nie posłucha.

Co napisawszy pozdrawiam serdecznie Krystyna Downar